# GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

19 CZERWCA 1917

NR. 143. — R. XXV.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23693), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

**Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.**

**REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.**
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — **Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9** (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).




## Próba sił.

Dziwną była taktyka hr. Clam Martinica wobec Koła polskiego. Według zgodnych doniesień korespondentów, prezydent gabinetu zażądał w sobotę od prezydyum, aby na oznaczoną godzinę — tak jest! — dało mu znać, czy nasza reprezentacya zamierza głosować przeciw rządowi, czy też za nim. A równocześnie postawił drugie żądanie: aby Koło określiło mu „na nowo" swoje postulaty konkretne.

Nazywamy tę taktykę dziwną, gdyż rokowania Koła z rządem toczyły się od miesiąca z górą i p. Clam Martinic był chyba o potrzebach kraju dokładnie poinformowany; z drugiej zaś strony wiedział, po uchwale z d. 16 maja, iż w razie niespełnienia polskich żądań, przedstawicielstwo nasze nie będzie mogło rządu poprzeć. Chyba więc atmosfera wojenna rozogniła prezesa ministrów do tego stopnia, że przeniósł stosunki dyplomatyczne i militarne na teren polityki: że zażądał natychmiastowego „meldunku" o uchwale Polaków i przedstawił im „ścisłe ultimatum" z zegarkiem w ręku. Można sprzeczać się o to, czem tchnęło silniej takie postępowanie: kancelaryą dyplomatyczną, czy kadrą uzupełniającą? — ambasadorstwem, czy kapralstwem? W każdym razie hr. Clam Martinic otrzymał odpowiedź, której z takim marsem żądał — i dowiedział się, że Koło go nie poprze. A dowiedział się z zasłużoną adnotacyą, że każdemu innemu gabinetowi, który zyska zaufanie Polaków, Koło konieczności państwowe przyzna.

Dodatek ten byłby może zbytecznym w czasach normalnych, gdyż rozumiałby się sam przez się, chociażby go nie wypowiedziano. Ale potrzebnym był widocznie dzisiaj, gdy wiedeńscy przyjaciele Słowian wogóle, a Polaków w szczególności wyzyskują każdą sposobność, aby najprostszym działaniom politycznym podsuwać tło, miłe oczom fachowca od tłumienia „podejrzanych machinacyj" — „gefaehrliche Umtriebe", jak brzmi termin policyjny z pięknych czasów bachowskiego absolutyzmu. Czynniki decydujące wiedzą teraz, jakiem jest stanowisko Koła wobec państwa. Wiedzą, że Koło rozróżnia dokładnie konieczności państwowe od konieczności rządowych. Państwo potrzebuje budżetu — to jest konieczność państwowa. Rząd chce utrzymać się przy władzy — to jest „konieczność rządowa". Koło pol. uznaje konieczność pierwszą, powszechną i publiczną, lecz o konieczności osobistej p. Clam Martinica i towarzyszy ma zdanie odmienne niż interesowani właściciele tek ministeryalnych. I tak stosunek gabinetu do państwa zmienił się wskutek postawy Koła zupełnie i zasadniczo. Do soboty był hr. Clam Martinic dla państwa podporą — od soboty stał się zawadą. Dymisya gabinetu stała się interesem państwa. Stała się pierwszą koniecznością państwową, bo od jej spełnienia zawisły inne.

Koło polskie przyłożyło w ten sposób ręki do próby sił między rządem, a opozycyą. Nie potrzebujemy wykazywać, jak ważne miało ku temu przyczyny. Dzisiaj już nietylko my, Polacy, wiemy, w jaki sposób traktowało się kraj nasz w czasie wojny. Obecnie wie już o tym skandalu każdy, kto miał uszy ku słuchaniu i kto skorzystał z tego organu podczas dyskusyi budżetowej, która była w trzech czwartych dyskusyą nad stosunkami wojennymi w Galicyi. Że te krzywdzące anomalie zniknąć muszą, to tłomaczenia nie potrzebuje. A równie jest oczywistem, że temu gabinetowi nie mogą Polacy ufać, iż dokonać tego będzie chciał i dokonać potrafi. Nie będziemy sięgali w przeszłość dotychczasowych krzywd i próżnych obiecanek. Ale czego można oczekiwać od rządu, który po miesięcznych układach z Kołem, po wytoczeniu wszystkich skarg i po wskazaniu wszystkich napraw, jakie są nieodzowne — nagle, sposobem ultimatum, domaga się, aby wszystko „sprecyzować na nowo"? Przykład to drobny może, ale znamienny. Czy postępowanie takie daje jaką gwarancyę na przyszłość? Czy można zeń wywnioskować, że rząd ten umie wogóle obracać się na terenie parlamentarnym i że ma kwalifikacye do rządzenia?

Żądania Polaków są bardzo proste: uzyskać naprawę krzywd, uniemożliwić je na przyszłość. Idzie o sprawiedliwość i tylko o nią. Gabinet, który tego nie trudnego dzieła dokona, będzie miał poparcie Koła i da państwu konieczności, które mu są niezbędne. W walce zaś o tę sprawiedliwość ma Koło za sobą cały kraj i całą jego opinię, która nie wątpi, że środki do osiągnięcia celu zostały obrane po dojrzałej rozwadze i głębokiem przemyśleniu wszelkich ewentualności. Niechże reprezentacya nasza, silna tem poparciem, działa dalej, aby doprowadzić do porządku stosunki, których tragiczna anormalność domaga się ekspiacyi i naprawy.

## Protest Polaków poznańskich przeciw germanizacyi w szkole.

Polskie Koło radzieckie w Radzie miejskiej poznańskiej złożyło na ostatniem posiedzeniu Rady na ręce przewodniczącego Placzka (Niemca) oświadczenie pisemne w sprawie znanych uchwał niemieckiego Związku nauczycieli w Poznaniu, zwróconych przeciw dopuszczeniu języka polskiego do szkoły ludowej. Oświadczenie to brzmi w polskim przekładzie:

„Polski Związek Nauczycieli postanowił na zebraniu 1 maja 1917 roku w formie rezolucyi poniższe zasady: „Związek uważa wszelką zmianę niemieckiego charakteru szkoły ludowej w prowincyi poznańskiej jako fatalną, spodziewając się, że dalszy rozwój rodzimego szkolnictwa ludowego na zewnątrz i na wewnątrz na dotychczasowych torach wypróbowanych przyczyni się do podniesienia oświaty ludowej i wyrównania przeciwieństw narodowych w prowincyi poznańskiej, zmiana w polityce szkolnej spowodowałaby niechybnie szkodę w szkolnictwie i utrudnienie działalności oraz stanowiska nauczyciela na kresach wschodnich".

„W imieniu polskiej ludności miasta Poznania, a więc większości obywatelstwa tutejszego, protestujemy przeciw temu, aby nauczycielstwo korporatywnie mieszało się do walki politycznej i przytem szkołę uważało jako narzędzie polityczne, jako środek do germanizacyi.

Ubolewamy żywo, że wśród większości nauczycielstwa nie rozbudziło się jeszcze zrozumienie dla konieczności nauczania w języku ojczystym w chwili, gdy głosy o wolność narodową rozlegają się w całym świecie cywilizowanym i gdy głosi się prawo do swobodnego rozwoju kulturalnego narodów.

Oskarżamy zapatrywanie nauczycielstwa, jakoby wywłaszczenie z praw jednego narodu mogło wyrównać przeciwieństwa narodowe, oraz pogląd, jakoby cele szkoły miały być urządzone pod kątem widzenia wygody dla nauczycieli.

Zwracamy uwagę opinii publicznej na tragiczny los dzieci polskich, których wychowanie spoczywa w ręku osób, wypierających się w oświadczeniu swem zdobyczy kultury i zasad tolerancyi narodowej".

Deklaracyę powyższą złożyło Koło radzieckie polskie na ręce przewodniczącego Rady Placzka z żądaniem, aby je odczytał ex praesidio. Pan Placzek odmówił temu żądaniu. Wówczas radny mecenas Drwęski zaproponował, aby Rada rozstrzygnęła czy oświadczenie polskie ma być odczytane. Pan Placzek odrzucił i to życzenie polskie, a Rada miejska poznańska, złożona w połowie z żydów i w jednej czwartej z Niemców zaaprobowała milcząco drakońskie stanowisko przewodniczącego. W ten sposób radcom polskim, reprezentującym ogromną przewagę ludności w mieście (Poznań liczy 100.000 Polaków obok 50.000 Niemców, przeważnie urzędników, i 4000 żydów) zakneblowano poprostu usta.

Deklaracyę zamieściły nazajutrz wszystkie pisma polskie w Poznaniu.

## Gen.-gubernator hr. Szeptycki w podróży po Królestwie.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Miechów, 8 czerwca.

W poniedziałek przybył generalny gubernator hr. Sezptycki do Miechowa, witany u wjazdu do miasta przez burmistrza p. Łukasiewicza, który wyraził radość, że w osobie rządcy kraju może powitać rodaka i byłego wodza Legionów, oraz wypowiedział przekonanie, że hr. Szeptycki na nowem wysokiem stanowisku zechce wszelkimi środkami ulżyć ciężkiej, wywołanej wojną doli ludzkości. Równocześnie wręczył burmistrz gen.-gubernatorowi chleb i sól, a p. Jastrzębska ofiarowała piękny bukiet z amarantowo-białemi wstęgami. Radny miejski Dr Naroczyński wygłosił przemówienie, zakończone słowami: „Uszczęśliwieni zwierzchnią władzą Ekscelencyi, składamy w Jego ręce gorące serca i bezgraniczną wiarę i nadzieję, że silnem swem ramieniem zdoła Ekscelencya pozyskać wszystko, o czem marzy prawa dusza polska". Imieniem włościan przemówił były poseł Manterys, zapewniając, że lud wiejski, który w osobie generalnego gubernatora wita także dawnego wodza Legionów, całem sercem jest przy nim i przy obecnym rządzie, na czele którego stoi hr. Szeptycki i wspomagać go będzie w jego pracy.

W odpowiedzi podziękował hr. Szeptycki za szczególnie serdeczne przyjęcie, zaznaczając, że czuje cały ciężar zadania, jakie na nim spoczywa. „Obejmując ten nowy posterunek — mówił — „czułem, że własnemi siłami i dobremi intencyami temu zadaniu podołać trudno; dziś jednak, słysząc tak serdeczne zapewnienia współpracy z władzami okupacyjnemi ze strony społeczeństwa, czuję, że siły moje rosną, podwajają się, o tę więc współpracę proszę, zapewniając, że z mej strony uczynię wszystko, co będzie możliwe, dla dobra tego kraju i jego ludności. Dla wszystkich zaś, którzy mieliby jakies życzenia, zażalenia lub potrzebowali pomocy i rady, jestem przez czas mego pobytu do dyspozycyi. Przeszedłszy wśród owacyjnie witającej go publiczności do kościoła, udał się następnie hr. Szeptycki wśród szpaleru młodzieży do budynku Komendy powiatowej, gdzie nastąpiły oficyalne przedstawienia.

We wtorek zwiedzał generalny gubernator szkoły ludowe, gimnazyum i ochronkę oraz lokal świeżo powstającej kuchni obywatelskiej, wszędzie owacyjnie witany, poczem na kilkugodzinnych posłuchaniach przyjął przedstawicieli duchowieństwa, komitetu obywatelskiego, włościan z posłem Manterysem na czele, wójtów, reprezentantów gminy żydowskiej, deputacye i liczne osoby prywatne. Popołudniu zwiedził bursę i szpital oraz biura władz i urzędów. We środę rano udał się w dalszą podróż inspekcyjną.

**Jędrzejów.** Przybył tu generalny gubernator witany u wstępu do miasta przez burmistrza p. Krawczyńskiego, który przedstawił zebranych radnych miejskich. Generalny gubernator w odpowiedzi przypomniał, że przed dwu laty był przez kilka miesięcy w Jędrzejowie, jako szef sztabu korpusu armii i zapewnił, że jak wówczas starał się łagodzić przykrości wojny, tak i teraz uczyni dla dobra ludności wszystko, co tylko leży w jego mocy. Po odegraniu przez orkiestrę straży pożarnej hymnu „Boże coś Polskę" udał się gen. gubernator komendy powiatowej, witany wszędzie bardzo serdecznie. Od g. 9 rano do g. 3 popoł. udzielał tam posłuchań, na których przyjął reprezentacyę duchowieństwa, Komitet ratunkowy, wójtów powiatu, delegacye Ligi Kobiet i gminy żydowskiej oraz licznych petentów. Popołudniu zwiedzał szkoły i biura. We czwartek wziął udział w procesyi Bożego Ciała, zwiedził następnie kuchnię ludową i ochronkę, gimnazyum i nowozałożony ogród szkolny, a popołudniu kościół w którym spoczywają prochy Wincentego Kadłubka.

**Pińczów.** Generalny gubernator przybył tutaj 8 czerwca rano. Po oficyalnem powitaniu, w którem wzięły udział władze miejscowe i przedstawiciele tutejszej ludności, oraz po audyencyach, które trwały do południa, zwiedził kościół, klasztor, szpitale, ochronki, szkoły ludowe i szkołę średnią, oraz lokale herbaciarni i taniej kuchni. W sobotę rano odjechał do Buska.

**Busk.** Po drodze do Buska podejmowało włościaństwo gen.-gubernatora chlebem i solą w Bogucicach. D. 10 czerwca rano przybył hr. Szeptycki do Buska, gdzie powitany na wstępie przez Radę m. Buska i Chmielnika przyjmował w komendzie przedstawicieli duchowieństwa, komitetu ratunkowego, miast, gmin, sędziów pokoju, lekarzy, Macierzy szkolnej, nauczycielstwa, Rad szkol. oraz reprezentantów Polskiego Stronnictwa ludowego, ludności żydowskiej i licznych petentów. Popołudniu zwiedził hr. Szeptycki ochronkę i przysłuchiwał się lekcyom w szkołach ludowych, poczem oglądał szpitale i zakład kąpielowy. Nazajutrz rano odjechał do Kielc.

**Kielce.** W niedzielę przybył hr. Szeptycki do Kielc. Na dworcu przedstawili się oficerowie i urzędnicy. Po mszy św. złożył hr. Szeptycki wizytę ks. biskupowi Łosińskiemu. O g. 2 popoł. rozpoczęły się audyencye, w czasie których przyjęci zostali: ks. biskup, prezydent miasta z delegacyą Rady, pow. komitet ratunkowy, deputacye stowarzyszeń, gminy izraelickiej i liczne osoby prywatne. Wieczorem zjawił się hr. Szeptycki na koncercie orkiestry 6 p. p. Legionów. Następnie był w teatrze. W poniedziałek zwiedził kolejkę leśną prowadzącą do Daleszyc, szpitale Czerwonego Krzyża i św. Aleksandra, ochronki, szkoły, tanie kuchnie, a resztę dnia wypełniły posłuchania i konferencye. We wtorek rano odbył gen. gubernator inspekcyę koszar i oddziału uzdrowieńców, poczem udał się do magistratu, gdzie konferował o kwestyach aktualnych. W południe odjechał hr. Szeptycki do Radomia.

## Bez aneksyi i odszkodowań.

„Nowaja Zizn" Gorkiego podaje następującą satyrę na stosunek angielskiego kapitału do kwestyi pokoju:

(*) Mr. James Murrey, generalny dyrektor syndykatu prasy, kierownik tow. akcyjnego wyrobu materyałów wybuchowych, członek zjednoczonych towarzystw przewozu towarów lądem i morzem, wysłuchuje sprawozdania swego sekretarza i pyta:

— Czem właściwie są ci Rosyanie? — Osłami?

— Nie — odpowiada sekretarz — to idealiści.

— Ah — h — mruczy Mr. James do siebie — nie chcą walczyć za aneksye i odszkodowanie?

— Nie — sir.

— A bez aneksyi? Chyba na to się zgodzą?

— Tak — sir.

— A czy podejmą za to ofenzywę?

— Tak — sir.

Mr. James zamyśla się na chwilę, potem mówi prędko:

— Zaprosi pan wszystkich redaktorów naszych pism i nakaże im pan, aby natychmiast rozpoczęli agitacyę na rzecz wojny bez aneksyi i odszkodowań.

— Chyba za p o k o j e m bez aneksyi i odszkodowań — jąka się pokornie sekretarz.

— Za wojną! — przerywa sir James rozkazującym tonem.

— Ależ sir... — probuje zaprzeczyć sekretarz.

Mr. James marszczy gwałtownie jowiszowe brwi.

— A dla jakichże celów my walczymy?

Sekretarz spuszcza oczy ku ziemi, skubie nerwowo koniec swej chusteczki do nosa i rumieniąc się aż po włosy odpowiada pospiesznie:

— Walczymy za cywilizacyę, za sprawiedliwość, za prawa małych narodów, za zniszczenie barbarzyństwa, zwycięstwo nad militaryzmem...

— Dosyć — przerywa niecierpliwie Mr. James. — A teraz uzupełnimy nasz program dodaniem klauzuli „bez aneksyi i odszkodowań".

— Sir mówił właśnie — zauważa półgłosem sekretarz — że na podstawie prawa narodów stanowienia o sobie....

— Doskonale, przewybornie! — woła sir James. — Ma pan właśnie doskonały temat do agitacyjnego wstępnego artykułu: wielka rewolucya rosyjska, ideały demokracyi...

Przy tem słowie zacina się Sir James. Wstrząsa niecierpliwie palcami i mówi podrażnionym głosem:

— Na... jakichże to słów jeszcze się przy tem używa?

Sekretarz pospiesznie podpowiada:

— Międzynarodowe zbratanie się, zadania klasy pracującej... Sir James kiwa przyzwalająco głową i mówi:

— Ach tak, ta historya z międzynarodówką, wogóle wszystkie te wyrażenia... robi lekceważący ruch ręką.

— My podzielamy ten święty zapał hm... tak, gorące hasła i t. d.... tak... i na naszym sztandarze piszemy teraz jasne słowo europejskiej bezinteresownej demokracyi: wojna bez aneksyi i odszkodowań... Czy mnie pan zrozumiał?

— Tak — sir.

— Jak tylko to wszystko się skończy, trzeba tam będzie znaleść odpowiednich ludzi czynu — poucza Mr. James — z których pomocą całą tę operacyę szczęśliwie się zakończy. Czy znajdziemy takich?

— Tak — sir — odpowiada sekretarz — Mr. Miljukow, Mr. Guczkow, partye kadetów i Oktobrzystów.

Sir James obojętnieje.

— I... tak... odpowiada, popadając w głęboką zadumę. — Ale między tymi idealistami? Czy i tam można znaleść tęgie i trzeźwe głowy?

— Owszem.

— A to byliby?

— Mr. Plechanow i jego grupa.

— Ah... h... h... powiada Mr. James przeciągle.

— Grupa ta — zauważa sekretarz — nazywa się „jedność".

— Jedność — z kim? — pyta Mr. James bardzo uważnie.

— Z mieszczaństwem.

Sir James kiwa potakująco głową i dodaje głosem marzycielskim: „Ten lud ma jeszcze zdrowe instykty, kapitał jest pewnie umieszczony.",

Mr. James wstaje i przechadza się chwilę po pokoju. Potem siada przy biurku i zaczyna przeglądać nowy projekt: Towarzystw zaopatrzenia miast rosyjskich w kapitał pożyczkowy.

## Z dyskusyi o centralach.

Gospodarka pokojowa musiała ustąpić miejsca wojennej, państwo wytworzyło cały szereg urzędów central, zakładów i towarzystw zarobkowych. Miały one za zadanie utrzymać równowagę w rozdzielaniu zapasów, stworzyć ochronę przed sztucznem podnoszeniem cen, ustalać je za pomocą taryf, wogóle stać się pośrednikiem pomiędzy producentem a konsumentem.

Inaczej zupełnie wypadła ta sprawa w praktyce, co wymownie poruszył w parlamencie poseł agraryusz Damm, określając tak, jak na to zasługuje system gospodarczy tych instytucyi,

Strustowano w ten sposób całą produkcyę i handel, usunięto, jak mówi poseł Damm, od wpływu wszelkie czynniki miejscowe, znające stosunki i zastąpiono je obcymi. Nie brak produktu, lecz niedołężna organizacya i nieumiejętność w uzyskiwaniu go staje się głównym powodem występujących braków i rosnącej ciągle drożyzny. P. Damm omawiał dalej skale zarobków, osiąganych przez najroznaitszych pośredników, biorących udział w łańcuchowym handlu, przedstawiał obrazki tak znane nam z praktyki galicyjskiej, na które patrzymy, a o czem się tak wiele mówi na zebraniach rolniczych, przemysłowych i handlowych, lecz niestety o położeniu tamy tej gospodarce nie było dotychczas mowy.

Nauczono nas dobrze tajników rejonowania, które zilustrował w Izbie p. Damm, a wspominamy o jego mowie dlatego, aby wykazać, że ten system gospodarki jest wszędzie ostro krytykowany, jako równie szkodliwy tak dla społeczeństwa, jak i dla państwa. Jako dowód mijania się z celem, który powołał do życia centrale, wspomina p. Damm o jęczmieniu, który w roku 1916 zakupił Zakład obrotu zbożem po 28 koron, aby go zaraz sprzedać fabrykom surogatów kawowych po 56 koron. Podobnie cena mąki w porównaniu do cen pszenicy podniosła się od roku 1913 z początku trzykrotnie, obecnie sześciokrotnie, co ilustruje p. Damm cyframi, zapytuje czy centrale są stworzone dla rozdziału, czy dla osiągania nadmiernych zysków? Przytem zupełnie nie starano się o ułatwienia w kierunku produkcyi, bo obawiano się, aby gospodarstwa rolne nie osiągały niezasłużonych zysków przez podniesienie produkcyi.

Tak żalił się niemiecki agraryusz, mieszkający zdala od terenów wojny, a ileby mogli opowiedzieć ciekawych bardzo, lecz smutnych zarazem faktów nasi ziemianie i chłopi.

# Dzieci na wieś!

Hasło „dzieci na wieś“ dotarło pod strzechę. Za przykładem p. Tadeusza Dąbrowskiego, właściciela dóbr Michałowice w Królestwie Polskiem, poszedł lud miejscowy, zgłaszając za pośrednictwem p. Dąbrowskiego gotowość przyjęcia na lato 10—15 dzieci na czas wakacyj. Ponadto pisze pan Dąbrowski, że ma nadzieję po umieszczeniu tej dziatwy jeszcze więcej jej ulokować. W sprawie tej interweniuje komitet parafii św. Mikołaja, czyniąc starania u dyrekcyi policyi o ułatwienie formalności paszportowych, które opóźniłyby akcyę, lecz dzięki życzliwości p. dyrektora Dr Broszkiewicza, sprawa ta bardzo szybko zostanie załatwioną.

* * *

W niedzielę odbyło się w południe w magistracie krakowskim posiedzenie członków komitetu wysyłania dzieci na wieś na czas wakacyj. Przewodniczył wicepr. p. Rolle. Obecni delegaci i delegatki różnych stowarzyszeń, zajmujących się tą sprawą, złożyli sprawozdanie z dotychczasowej akcyi. Okazało się, że z Krakowa na wieś będzie wysłanych około 700—800 dzieci do różnych miejscowości, oraz osób prywatnych, a do półkolonii w Krakowie zgłosiło się blisko 5000 dzieci. Organizacyą rozszerzonych półkolonij zajmie się krakowskie Towarzystwo walki z gruźlicą.

W dyskusyi przemawiało wielu delegatów. Zachodnio-galicyjskie Tow. ochrony młodzieży będzie w możności wysłać na przeciąg jednego miesiąca 400 dzieci na świeże powietrze do różnych miejscowości i do osób prywatnych na prowincyę. Tow. kolonij wakacyjnych w Porębie w tym roku wysyła zaledwie 40 chłopców na wieś. Tow. kolonij wakacyjnych w Kochanowie nie pracuje. Grono pań krakowskich z komitetów parafialnych postanowiło wznowić działalność tej kolonii i zająć się wysyłką dzieci.

Przedstawicielki Związku niewiast katolickich złożyły sprawozdanie z akcyi swoich organizacyj, zajmujących się wysyłaniem dziewcząt na wieś, oraz opieką pozaszkolną w czasie wakacyj nad tą młodzieżą żeńską, która w Krakowie pozostaje. Zgłoszeń na wyjazd na wieś jest bardzo wiele, dyrekcye seminaryów zgłaszają liczne kandydatki, z braku jednak funduszów tylko pewna liczba podań będzie uwzględnioną.

Wiceprezydent Rolle podniósł na zapytanie w czasie dyskusyi, iż gmina krakowska na utrzymanie dzieci, wywiezionych na wieś, nie może udzielić funduszów, natomiast w wydatnej mierze poprze półkolonie krakowskie.

Omawiano jeszcze sprawę zaopatrzenia półkolonii w mleko, oraz kwestyę opieki nad dziećmi skrofulicznemi w półkoloniach.

# Sprawozdanie poselskie.

Tarnobrzeg 17. czerwca.

W Tarnobrzegu odbyło się 17 bm. sprawozdanie poselskie posła Lasockiego w obecności 250 zaproszonych delegatów powiatu tarnobrzeskiego. Przeważną część sprawozdania posła Lasockiego obejmowała sprawy ekonomiczne kraju i powiatu, nie obeszło się oczywiście także bez przedstawienia stosunków politycznych, które spowodowały ostatnie uchwały Koła Polskiego i Koła Sejmowego. Na zakończenie swego przemówienia przedstawił p. Lasocki następującą rezolucyę: Zebrani w dniu 17. czerwca w Tarnobrzegu przedstawiciele powiatu tarnobrzeskiego uchwalają uznanie dla Koła Polskiego i Koła Sejmowego za męskie i godne stanowisko zajęte w sprawie polskiej, solidaryzują się z zasadami, zawartemi w uchwałach z dnia 16, 27 i 28 maja br. i wyrażają przekonanie, że skuteczna pomoc cesarza przy urzeczywistnieniu naszych dążeń narodowych przysporzy Mu chwały i potęgi.

Rezolucya ta została jednogłośnie przez aklamacyę przyjęta. W obszernej kilkugodzinnej dyskusyi, która się wywiązała nad sprawozdaniem p. Lasockiego przemawiało kilkunastu mówców tak z inteligencyi jak i włościan i mieszczan — przedstawiając nad wyraz smutne położenie powiatu zniszczonego wojną. Padały jednak słowa nadziei dla lepszej narodowej przyszłości, tudzież akcentowano konieczność solidarności narodowej. W końcu uchwalono jednogłośnie posłowi Lasockiemu uznanie i podziękowanie za jego działalność w czasie wojny.

---

Kto podpisuje 100 K na pożyczkę wojenną

Daje państwu jeden karabin,

Za 1000 K daje karabin maszynowy

Za 10.000 K daje jedną armatę.

Wszyscy razem zapewniają zwycięstwo i pokój.

# KRONIKA.

| WTOREK 19 Juliany | Wschód słońca o godz. 4·32 r.<br>Zachód „ „ 8·50 w.<br>Długość dnia godz. 16 m. 22.<br>Najniż. ciepłota 8.0, najw. 18·4.<br>Prognoza: Pogoda. |
|---|---|

Kraków, dnia 19 czerwca.

Zdawałoby się, że sesya parlamentarna już skończona, sądząc z wielkiej ilości posłów bawiących w Krakowie, a należących do wszystkich stronnictw. Znanem jest już w Wiedniu, że do najliczniej absentujących się grup należy w pierwszym rzędzie Koło polskie, sądzimy jednak, że w tak ważnych sprawach, jakie się obecnie toczą, nieobecność posłów może spowodować bardzo szkodliwe następstwa.

Jak się dowiadujemy — stosunki aprowizacyjne Wiednia znacznie się poprawiły, w czem pomogły transporty ziemniaków z Galicyi i Królestwa, a nagół przedstawiają się daleko pomyślniej od krakowskich. Nic się ważnego w Krakowie nie dzieje w obecnych czasach, więc daleko korzystniejby było pilnować spraw w Wiedniu.

Po sesyi parlamentarnej spodziewa się kraj pewnych zmian w kwestyi aprowizacyi, ukrócenia wpływów niektórych czynników, przynoszących krajowi dotkliwe szkody i przez nieznajomość stosunków, a często złą wolą kierujących się i na podstawie mylnych cyfr podcinających przydział niezbędnych środków żywności.

## Z miasta.

PODWÓJNA MIARKA. W kwietniu z rozporządzenia władz państwowych ogłosiło namiestnictwo, że należy, aby módz w letniskach prowiantować się na miejscu, zgłosić swój przyjazd przez gminę do odnośnego starostwa i wymeldowawszy się przy wyjeździe w komisyi żywnościowej tam w letnisku na podstawie tego wymeldowania uzyskiwać prawo do poboru kart żywnościowych. Wszyscy usłuchali skwapliwie tego polecenia i tysiące rodzin pownosiło podania do odnośnych władz. Tymczasem obecnie nadchodzą ze starostw, do których miejsca klimatyczne należą, odpowiedzi na podania na gotowych drukowanych formularzach tej treści, że w myśl rozporządzenia kraj. Urzędu gospodarczego w Krakowie z dn. 26 kwietnia 1917, l. 4385 a przyjazd do letnisk może nastąpić tylko wtedy, jeśli strona prosząca przywiezie ze sobą potrzebne do wyżywienia artykuły żywności i przywiezionymi zapasami natychmiast po przybyciu się wykaże.

Co znaczy ta odpowiedź? W jaki sposób równocześnie, kiedy namiestnictwo wydało pierwsze zarządzenie, urząd żywnościowy wydał do starostw drugie o treści wprost przeciwnej? Jak może jedna władza równocześnie publicznie ogłaszać co innego, a w jakimś tajnym okólniku, o którym nikt nie wie, ogłoszone publicznie rozporządzenie znosić? Starostwa były obowiązane, jeśli od kwietnia już posiadały takie rozporządzenie, opublikować je, aby niepotrzebnie ludzi na przykrości i nieprzyjemności nie narażać.

Powstał teraz w tej sprawie taki chaos, że nikt nic nie wie. Wzywamy namiestnictwo, aby wreszcie kres położyło całej tej nad wyraz przykrej sprawie i ogłosiło publicznie wyjaśnienie, co właściwie obowiązuje i jak letnicy mają postępować. Czas ku temu najwyższy, gdyż za tydzień kończą się szkoły, a tysiące rodzin stanie wobec pytania: jechać, czy nie? A w tych warunkach musi się przecież powiedzieć — nie jechać!

(.) KONIA Z RZĘDEM ZA CHLEB BEZ KART. Do redakcyi jednego z krakowskich pism zgłosił się pewien żydek po odbiór konia, z rzędem, obiecanego temu kto na rynku kupi chleb bez karty. Gość ten chciał przedłożyć dowód prawdy i zagroził, że jeżeli obietnica nie będzie spełnioną odda sprawę sądowi do rozstrzygnięcia. Sprawa ta stoi w związku z korespondencyą z Krakowa p. Klary Mauthner zamieszczonej w „Arbeiter Zeitung“. O ile wyrok wypadnie z korzyścią dla żydka, otrzyma on zapewne „konia z rzędem“, ewentualnie jakieś odpowiednie wynagrodzenie od firmy „Oeżeg“, której lokal znajduje się w rynku, bo tego rodzaju wieści pomagają temu Towarzystwu wywozowemu w jego przedsięwzięciach.

W SPRAWIE PRZYDZIAŁU WĘGLA pruskiego do Krakowa wyjeżdża do Wiednia przedstawiciel Izby handlowej, prezydyum miasta i reprezentant kopalń śląskich.

SEZON OPEROWY. Czwartkowem (21 b. m.) przedstawieniem Moniuszkowskiej „Halki“ rozpoczyna nasza opera tegoroczny sezon.

Prowadzić ją będą kapelmistrze pp. Zdzisław Birnbaum, dyrektor Filharmonii warszawskiej, znany muzyk i kompozytor Bolesław Wallek-Walewski i Dr Pless, dyrektor symfonicznej orkiestry tutejszej załogi.

Obok sił zamiejscowych do zespołu należą stali soliści Tow. operowego pp. Ludwika Jaworzyńska, Wanda Jastrzębska, Hugo Zathey, Józef Stępniowski, Stefan Romanowski, Adam Mazanek i Antoni Isakowicz.

Chór Tow. oper. tworzy 40 osób, orkiestra zaś będzie zwiększona o kilkunastu muzyków z wojskowej orkiestry symfonicznej.

Inauguracyjna „Halka“ będzie mieć jedną z najświetniejszych przedstawicielek tej partyi p. Janinę Korolewicz-Waydową, która zjeżdża do Krakowa na dwa występy.

„NARZECZONA Z WINOBRANIA“. Dzisiaj wchodzi na afisz sceny ludowej najświeższy utwór Oskara Nedbala p. t. „Narzeczona z Winobrania“ w tłomaczeniu p. Krumłowskiego.

Sympatyczny autor „Polskiej krwi“ i znany chlubnie w świecie jako niezrównany dyrektor wiedeńskich Tonkünstlerów, akcyę swej trzyatkowej operetki osnuł na motywach południowej słowiańszczyzny, której barwne tło i oryginalność podnoszą atrakcyę dzieła. „Narzeczona z Winobrania“ powtórzoną będzie we czwartek, piątek i w sobotę wieczorem.

KONCERT LEO SLEZAKA, ces. i król. nadwornego śpiewaka, odbędzie się dziś punktualnie o godz. 8 wieczorem. Zwraca się uwagę publiczności na punktualne przybycie, gdyż z chwilą rozpoczęcia koncertu drzwi sali będą bezwarunkowo zamknięte. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia u. J. Rudnickiego, Linia A-B, od godziny 7 wiecz. przy kasie w „Sokole“.

SPRAWA P. IRENY SOLSKIEJ. Dochodzi nas z teatru miej. im. Jul. Słowackiego wiadomość, że dotychczas nie zawarto ze znakomitą tą artystką umowy na przyszły sezon, co musi budzić tem poważniejsze obawy o przebieg tego sezonu, ile że mnożą się zapowiedzi o zamierzonej zamianie repertuaru komedyowego na poważniejszy, a siły artystyczne przerzedzają się. Byłoby rzeczą nie do usprawiedliwienia, gdyby teatr nasz nie dołożył najdalej idących starań, ażeby zatrzymać nadal panią Solską w zespole artystów. Jesteśmy pewni, że i w teatrze naszym panuje o pani Irenie Solskiej opinia, zgodna z opinią kół zamiłowanych w sztuce dramatycznej, że w artystce tej teatr krakowski posiada najwybitniejszą obecnie aktorkę polską. Wprawdzie metody postępowania teatru krakowskiego (od czasu ustąpienia dyr. Solskiego) wobec pani Solskiej świadczyły przeważnie o wręcz odmiennych na talent artystki naszej poglądach i zwłaszcza w czasach ostatnich patrzyliśmy na szkodliwe dla interesu sceny naszej lekceważenie nieporównanej artystki, mimo to jednak mamy nadzieję, nawet wierzymy, że w teatrze krakowskim zwycięży sprawiedliwość w ocenie artystki i że w przyszłym sezonie przypadnie jej do spełnienia godne zadanie artystyczne, które stanie się zadośćuczynieniem za zapomnienie doznane w ostatnich miesiącach. Z. J.

UBEZPIECZENIE W VI POŻYCZCE WOJENNEJ. Wprowadzona przez c. k. austr. wojskowy fundusz wdów i sierót (dział ubezpieczeń) nowa forma subskrypcyi na VI pożyczkę wojenną przez ubezpieczenie wykazuje nader dobre rezultaty. Korzystają z tej instytucyi wszyscy obywatele, mający chęć przyczynienia się do szczęśliwego zakończenia wojny i zarazem zaopatrzenia małymi środkami swych rodzin. Szczególnie rozpowszechnioną jest ta forma wśród warstw urzędniczych, kupieckich i rzemieślniczych.

Liczne instytucye publiczne przeprowadziły subskrypcyę ubezpieczoniową pomiędzy swymi urzędnikami. Tak np. krakowskie Towarzystwo tramwajowe zebrało, dzięki życzliwej inicyatywie p. dyrektora Fischera, subskrypcyę wśród urzędników i funkcyonaryuszy na 500.000 kor., c. d. Dyrekcya policyi na 200.00 kor., c. k. starostwo w Krakowie około 100.000 kor., c. k. fundusz wdów i sierót 100.000 kor. inne instytucye nie wygotowały jeszcze wykazów, ale niewątpliwem jest, że uzyskają bardzo znaczną subskrypcyę w formie ubezpieczenia.

Spodziewać się należy, że przykład ten podziała bardzo zachęcająco na szerokie warstwy naszego społeczeństwa, w którem dążność do zaopatrzenia siebie i rodziny w drodze przymusowej drobnej oszczędności, t. j. w drodze ubezpieczenia dotąd, niestety, jest bardzo mała. Trudno zaś wyobrazić sobie korzystniejsze i przystępniejsze warunki ubezpieczenia, skoro ubezpieczyć można każdego bez badania lekarskiego, bez żadnych formalności i to kosztem niesłychanie niskim (premia za 1000 kor. wynosi przy 20-letniem ubezpieczeniu 17 kor. 85 h. półrocznie, a zatem zaledwie 3 kor. miesięcznie. Przymusu opłacania premii niema, kto z jakiegokolwiek powodu przestaje premię płacić, otrzymuje stosunkowy zwrot. W razie śmierci ubezpieczonego otrzymują upoważnieni natychmiast obligacyę pożyczki bez obowiązku dalszego opłacania premii i bez żadnych potrąceń, w każdym zaś razie otrzymują uprawnieni te obligacye po upływie czasokresu ubezpieczenia, t. j. po 15, względnie 20 latach.

Wnioski na ubezpieczenie w pożyczce wojennej przyjmuje się do 15 lipca b. r. w c. k. starostwach, w c. k. urzędach podatkowych, w instytucyach finansowych i w filiach c. k. austr. wojsk. funduszu wdów i sierót w Krakowie, gmach c. k. starostwa i ul. św. Marka l. 20, II piętro.

(.) POWODY POCZYTNOŚCI OBCYCH PISM. Poczytność wiedeńskich pism stale wzrasta a powodem tego zarządzenia, które nie dozwalają prasie polskiej informować swych czytelników tak, jak to czynią wiedeńskie pisma, korzystające z pewnych ulg cenzury. Każda większa kawiarnia posiada przynajmniej kilkanaście numerów „Die Zeit“, „Neue Freie Presse“, „Arbeiter Zeitung“, „Reichspost“ i kilka pism berlińskich. Czytają je dziesiątki tysięcy w miastach galicyjskich, co powoduje niezasłużone narzekania na polską prasę, przemilczającą ważne momenty przełomowej chwili. Mamy nadzieję, że obradujące Koło polskie zajmie się tą sprawą, bo aczkolwiek szerszy ogół nauczył się czytania obcych dzienników, lecz przecież niema ku temu powodów, aby przez stosowanie innej miary dla polskich pism zarządzeniem takiem godzić w ich poczytność.

NIEDOMAGANIA TELEFONICZNE. „Kuryer lwowski“ poruszył bardzo aktualną sprawę upośledzenia redakcyi pism polskich pod względem możności porozumiewania się z Wiedniem. Pismo lwowskie żali się na złe stosunki panujące we Lwowie. Tymczasem u nas w Krakowie wcale nie jest lepiej. Z krakowskich pism jedna tylko „Krakauer Zeitung“ ma prawo rozmawiania z Wiedniem telegrafem przez cały dzień po cenie zniżonej 1 kor. 50 h. za 3 minuty. Wszystkie zaś redakcye mogą mówić rano do godz. 9, zaś wieczorem dopiero po godz. 10 i to za opłatą po 9 kor. za 3 minuty. Jest to ogromne, a niesłuszne obciążenie budżetu redakcyj, wywołane anormalnemi wprost i niezrozumiałemi tendencyami utrudniania prasie polskiej możności dokładnego informowania czytelników.

Koło polskie, w którego interesie leżeć winno, aby kraj był należycie informowany o wydarzeniach wiedeńskich i to bezpośrednio, a nie dopiero przy pomocy prasy niemieckiej, powinno energicznie domagać się zniesienia tych anormalnych stosunków.

WYDZIAŁ TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORYI I ZABYTKÓW KRAKOWA odbył w dniu 9 bm. posiedzenie celem wyboru nowego zarządu. Prezesem Tow. wybrano Dra Józefa Muczkowskiego, wiceprezesem prof. Dra Stanisława Kutrzebę, sekretarzem Dra K. Kaczmarczyka, skarbnikiem radcę Edw. Kubalskiego. Sprawozdanie skarbnika wykazuje, że po zaspokojeniu długu drukarni stan funduszów Tow. przedstawia się ujemnie, gdyż brak pokrycia na koszta obecnie drukujących się publikacyj. Wobec tego wydział postanowił zwrócić się z usilną prośbą do członków Tow. o wyrównanie wkładek. Zarząd Tow. zwraca uwagę społeczeństwu, że wkładki członków stanowią obecnie jedyną podstawę majątkową Tow., gdyż subwencye rządowe, krajowe i Kasy Oszcz. m. Krakowa wstrzymane zostały.

W roku 1923 przypada siedmsetna rocznica wprowadzenia Dominikanów do Polski i założenia kościoła św. Trójcy i klasztoru tegoż zakonu w Krakowie. Rocznicę tę zamierza Konwent obchodzić bardzo uroczyście i w tym celu zwrócił się do Tow. o wydanie monografii o kościele św. Trójcy. Zarząd Tow., uznając wielkie znaczenie zakonu kaznodziejskiego dla kultury polskiej, podjął się wydania na rok 1923 rocznika poświęconego zabytkom kościoła św. Trójcy. Na ten cel przeznaczył Konwent znaczną subwencyę, dzięki czemu publikacya ta będzie mogła być bogato ilustrowaną. W końcu uchwalono podnieść honorarya autorskie za prace w „Roczniku Krakowskim“ do 100 kor. od arkusza, a do 45 kor. w „Bibliotece krakowskiej. Dotychczasowe honorarya autorskie nie odpowiadały już obecnym stosunkom drożyźnianym, a słusznym jest postulatem, aby także i praca umysłowa, wobec zmienionych warunków życiowych, lepiej niż dotychczas była wynagradzana.

Cieszące się wielkiem powodzeniem wycieczki po zabytkach krakowskich będą w tym roku wznowione i rozpoczną się z końcem b. miesiąca. Wobec licznego zjazdu obcych w Krakowie dadzą te wycieczki wielu rodakom pożądaną sposobność do zaznajomienia się z historyą i kulturą naszego miasta.

WYSTAWA DZIECKO W SZTUCE w pałacu sztuk pięknych została z dniem wczorajszym zamkniętą. Cieszyła się ona przez cały okres trwania niezwykłem zainteresowaniem się naszej publiczności, która w jej obesłaniu czynny wzięła udział. Od dnia dzisiejszego między godzinami 10—1 oraz 4—6 będą wydawane eksponaty zwiniętej wystawy.

CHLEB ZAMIAST ZIEMNIAKÓW. U nas tylko jest ta praktyka, że jeśli n. p. ziemniaki do Krakowa nie nadejdą, powiada się krótko mieszkańcom: „ściągnijcie paski, — nie ma nic — nic nie dostaniecie“. Zamyka się po prostu sklep czy skład, a biedny mieszkaniec może o głodzie spacerować po plantach. Gdzie indziej dzieje się inaczej. W Berlinie ogłoszono przedwczoraj, że racya ziemniaków została zmniejszona na 2 funty. Pełna racya ma tam wynosić 5 funtów na głowę. Za brakujące 3 funty otrzyma każdy 300 gramów chleba na głowę. Gdyby zaś owe 2 funty nie mogły być w całości wydane to za to, co brakuje, otrzyma ludność dalsze 200 gramów chleba na głowę. Jest to zupełnie słuszne i racyonalne. Gdy nie ma jednego środka spożywczego zapewnia się drugi. U nas jest inaczej...

(.) PRZYKŁADEM NIEPORZĄDKU JEST GMINA. Ktoby nie wierzył niech zaglądnie na drugie podwórko zabudowań franciszkańskich, gdzie gniją tygodniami całymi odpadki z kuchni obywatelskiej wraz ze stosami śmieci i popiołu. Zdala już odczuwać się dają zapachy wnikające prze okna do cel refektarza, w którym setki osób spożywa obiady i do lokali sekcyi K. B. K. znajdujących tam gościnę. Mamy nadzieję, że Zarząd czyszczenia miasta zaopiekuje się podwórkiem Kuchni obywatelskiej, i odpadki te codziennie każe wywozić. Dziwimy się bardzo, że gmina nie zajmie się tuczeniem nierogacizny i hodowlą królików, które wyżywione odpadkami, służyć by mogły na cele kuchni.

## Z Polski i ze świata.

DZIECI LWOWSKIE NA WIEŚ. Komitet obywatelski, obejmujący wszystkie sfery miasta, zorganizował się onegdaj i uchwalił podjąć energiczną akcyę wysyłki dziatwy szkół ludowych i średnich we Lwowie na wieś w czasie wielkich feryj, równolegle z szeroko zakrojoną akcyą podjętą w tym kierunku przez prezydyum miasta Lwowa. Protektorat Komitetu wysyłki dzieci na wieś przyjęli ks. Arcybiskupi dr. Bilczewski i J. Teodorowicz, komisarz rządowy m. Lwowa dr. T. Rutowski, zast. kom. rząd. radca dworu prof. Fiedler i in. Na czele komitetu organizacyjnego stoi prezydent Dr Dylewski jako przewodniczący.

Z RZESZOWA. (Kor. wł.) Lichwa żywnościowa uprawiana przez tutejszych kupców żydowskich, skłoniła nas wreszcie do założenia składnicy Kółek rolniczych dla miasta i powiatu. Po niespełna roku istnienia składnica liczy już do 3000 członków a obrotu miała z górą ponad 2 miliony. Dzisiaj atoli o towar trudno a wielu artykułów już nie dostanie. Składnica starała się wszelkimi możliwymi sposobami o przydział cukru. Podania i prośby o uznanie składnicy za hurtownię spełzły na niczem. Namiestnictwo odrzuca prośby motywując, że składnica przed wojną cukrem nie handlowała, a handlować przecież nie mogła, bo jej nie było. — Jest w Rzeszowie 4 hurtowników żydów. — Skoro nie można było hurtowni dostać, dołożyła składnica wszelkich starań w oddziale żywnościowym namiestnictwa, u księcia Lubomirskiego, w dyrekcyi cukrowni w Przeworsku o możliwie największy przydział cukru, przydział atoli, którymby w miarę kart cukrowych obdzielić mogła swoich członków w mieście i Kółka rolnicze na wsiach. Udzielny i wszechstronny jednak p. Bader we Lwowie dyrektor centrali mimo wszelkich instancyi przydziału odmówił — i na to rady nie ma!

Ostatnimi czasy przyszło dla tych 4 hurtowników do Rzeszowa 14 wagonów cukru. Składnica dzięki tylko osobistej interwencyi dyrekcyi dostała aż 1 wagon dla miasta i powiatu. Obdzielić więc mogła tylko małą część członków, większa część odeszła niezadowolona z utyskiwaniem na składnicę, poco przystępowali na członków, kiedy korzyści nie mają.

Hurtownicy część cukru sprzedali sami, część rozdzielili między swoich wsppółwyznawców nawet takich, którzy z handlem cukru nic wspólnego nie mają a część musiała gdzieś utonąć, bo wielu cukru nie dostało. Podział jednak taki cukru jest wielce dla żydów korzystny, bo przez tajemną sprzedaż dostaje się łatwo i większą cenę i okup w maśle, jajach i t. p. Członkowie składnicy tą drogą niech się dowiedzą, że nie ma tu winy Zarządu, który robił, co mógł; wina leży w systemie, we wszechwładztwie dyrektora centrali, który chyba musi mieć powody forytowania jednych a nieuwzględniania drugich.

Z PRZEMYŚLA piszą nam: Dnia 2 b. m. w sali Zjednoczenia odbyło się walne zgromadzenie przemyskiego Tow. przyjaciół nauk. Obrady zagaił zast. prezesa ks. Dr Stefan Momidłowski, który poświęcił kilka słów serdecznych pamięci ś. p. Henryka Sienkiewicza. W ogólnych zarysach przedstawił całą kilkuletnią pracę ustępującego zarządu, poczem nastąpiło szczegółowe sprawozdanie sekretarza, skarbnika i dyrektora muzeum. Następnym punktem porządku dziennego były wybory nowego zarządu, który przedstawie się obecnie następująco: Dr Leonard Tarnawski, prezes, ks. Dr Stefan Momidłowski zast., prof. Skowronek, sekretarz, Dr Palch, skarbnik. Członkowie zarządu: profesorowie: Garlicki, dyr. Kuś, ks. Dr Kwolek, Medon, Dr Polaczkówna, Przyjemski, Wójcik Jan, radcowie Brzeziński, Grzędzielski, Prószyński, inż. Kędzierski. Członkowie dyrekcyi: pp. Dr Hrabyk, Jankowski, Jakubowski, Osiński Kazimierz, kustosz. Komisya rewizyjna: pp. Goliński, Osiński Michał, Giebułtowicz Franciszek.

Po wyborach wręczono prez. Dr. Tarnawskiemu dyplom honorowy, wykonany akwarelą przez prof. Jakubowskiego. Do zaszczyconego tem odznaczeniem przemówił ks. Dr Momidłowski w serdecznych słowach, podnosząc jego zasługi dla Tow. P. N.

## Zawiadomienia i komunikaty.

KURS KIEROWNIKÓW WYROBNI DACHÓWEK CEMENTOWYCH. Sekcya III. (przemysłowa) c. k. namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) urządza kurs instrukcyjny kierowników wyrobni dachówek cementowych. — Od kandydatów wymagana biegłość w czytaniu, pisaniu i rachowaniu, w którym to kierunku zostaną zgłaszający się przy przyjmowaniu na kurs wyegzaminowani. Kurs odbędzie się w Rzeszowie, w terminie, który później będzie oznaczony. Kandydaci otrzymują po 5 kor. dziennie przez czas trwania kursu i zwrot kosztów podróży. — Podania bez stempla, z dołączeniem curriculum vitae należy wnosić do 30 czerwca włącznie do Sekcyi III. Centrali odbudowy, Kraków, Rynek 30.

KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZ. KWALIF. Krakowskie Ognisko nauczycielskie urządza w Krakowie na życzenie, wyrażone z wielu stron, sześciotygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjneog dla szkół ludow. posp. w 30 godzinach tygodniowej nauki. Opłata za cały kurs wynosi 60 koron. Otwarcie kursu nastąpi 9. lipca br. Zgłaszający się na kurs winni nadesłać do 5. lipca połowę opłaty; tylko ci uważani będą za uczestników kursu. Drugą połowę należy uiścić 1. sierpnia. Otwarcie kursu nastąpi o ile zgłosi się do 5. lipca przynajmniej 20 uczestników. Zgłoszenia adresować należy: Karol Balicki, Kraków ul. Karmelicka 33, III p.

ODZNACZENIE. Stanisław Wanicki, Krakowianin, porucznik 14 batalionu saperów, otrzymał za waleczne zachowanie się wobec nieprzyjaciela wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną i mieczami. Jest to już piąte odznaczenie, które oficer ten zdobył na polu walki.

## NEKROLOGIA.

Czesław Odrowąż Pieniążek. W niedzielę zmarł w naszem mieście, przeżywszy lat 73, znany i zasłużony profesor języka i literatury polskiej, ś. p. Czesław Pieniążek. Wychowany w szlacheckim, polskim domu, przepojony atmosferą partyotyczną, jako młodzieniec brał udział w powstaniu styczniowem. Zamiłowany w piśmiennictwie ojczystem i niepospolity jego znawca, jako długoletni profesor szkoły realnej w Krakowie dobrze zapisał się w pamięci uczniów, dla których był nietylko znakomitym profesorem, ale i serdecznym przyjacielem. Poza zajęciami obowiązkowemi nie zaniedbywał prac literackich, które drukował w pismach krajowych. Wysłużywszy lata służby, otrzymał godność radcy szkolnego. Mimo późnego wieku i niezbyt silnego zdrowia zamiłowanie do pracy nauczycielskiej nie dozwoliło mu na tak zasłużony spoczynek. Gdy otwarto prywatne gimnazyum w Zakopanem objął w niem obowiązki dyrektora, które sprawował dopóty, dopóki siły mu na to pozwoliły, jednając sobie głęboki szacunek i przywiązanie uczniów.

Julian Otto, em. st. rewident kolei państwowych, zmarł w Krakowie w dniu 14 b. m., przeżywszy lat 55. Zmarły znanym był w Krakowie, gdzie w młodszych latach dał się poznać, jako utalentowany amator sceniczny i śpiewak. Przez pewien czas był nawet członkiem trupy operetkowej za dyrekcyi Koźmiana. Zmarły pozostawił córkę, Maryę, utalentowaną śpiewaczkę, b. primadonnę opery w Łodzi.

Dnia 13 b. m. umarł w Poznaniu Dr Antoni Drygas, patryota i działacz społeczny. Już jako młodzieniec wstąpił w r. 1863 do szeregów walczących za wolność ojczyzny. Ukończywszy następnie nauki gimnazyalne i studya uniwersyteckie, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Oczywiście karyera urzędnicza w miejscowych warunkach zadowolić się mogła wyższych jego aspiracyj, jego gorącej chęci pracy dla własnego społeczeństwa. Więc też wcześnie zgłosił się o emeryturę i przed dwudziestu mniej więcej laty wrócił do Poznania, gdzie odtąd rozwijać zaczął gorliwą działalność na polu społecznem i narodowem. Początkowo objął po śmierci ś. p. Maksymiliana Kanteckiego redakcyę „Kuryera Poznańskiego". Następnie przerzucił się na niwę gospodarczą i założył w Poznaniu skład fortepianów, który doprowadził do rozwoju. Niezależnie od tego brał gorliwy i owocny udział we wszystkich prawie pracach społecznych. Przez szereg lat był prezesem Tow. przemysłowców i prezesem Tow. pomocy naukowej w Poznaniu.

## Nauka, literatura, sztuka.

**JĘZYK POLSKI W OPERZE BERLIŃSKIEJ.** Pisma berlińskie donoszą, że w królewskiej operze w Berlinie zdarzył się po raz pierwszy od jej istnienia fakt że na jej scenie dopuszczono język polski. W dniu 12 b. m. w operze „Aida", wystąpili krakowscy artyści pp. Gołkowska (Ammeris) i p. Gruszczyński (Radames). Śpiewacy polscy wykonali swe partye po polsku, a po zapadnięciu kurtyny wywołano ich 14 razy z rzędu. Jest to sukces, jakiego już dawno nie zapisały kroniki, tem godniejszy podkreślenia, że towarzyszył polskim śpiewakom, którzy swe partye w polskim wyśpiewali języku. — W sali obecni byli wszyscy sprawozdawcy prasy berlińskiej, która zamieszcza bardzo sympatyczne recenzye. „Lokalanzeiger" pisze że artyści są zjawiskiem wcale niecodziennem, a recenzent „Vossische Zeitung" stwierdza, że goście dorośli zupełnie do poziomu królewskiej opery berlińskiej.

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 19 bm. 1917.

Urzędownie ogłaszają dn. 18 bm.:

**Wschodni i południowo-wschodni teren:**

**Nic nowego.**

**Włoski teren:**

**W odcinku Rombon oddziały bośniacko-hercogowińskiego pułku piechoty Nr. 4 wyrzuciły nieprzyjaciela z jego punktu oparcia, pojmały 1 oficera i 28 żołnierzy i na zdobytej pozycyi utrzymały się wobec kilku ataków. Poza tem niż ważnego.**

**Szef sztabu generalnego.**

## Biuletyn niemiecki.

**Berlin**, dn. 19 bm. 1917.

Wielka gł. kwatera donosi 18 czerwca br.:

**Zachodni teren:**

Grupa ks. Ruprechta: **Nad kanałem izerskim, po obu stronach Ypres nad Lys i od La Bassee do potoku Sensee podczas godzin popołudniowych żywa czynność artyleryi. Na południowy-zachód od Warneton, na wschód od Vermelles i pod Loos rozbiły się angielskie wypady wywiadowcze. Na wschód od Croilles nie udały się tak jak poprzednich dni trzy próby Anglików, by atakiem zyskać teren.**

Grupa następcy tronu: **W związku z przeprowadzonem rano skutecznie przedsięwzięciem wypadowem przeciw francuskim rowom pod Cerny ogień powiększył się tak tutaj, jak później także w szerszym odcinku frontu nad Aisną i w zachodniej Szampanii.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Prócz kilku pomyślnych utarczek przedpolowych nie było szczególnych wydarzeń.**

**Wschodni teren:**

**Sytuacya niezmieniona.**

**Front macedoński: Na południowy-zachód od jeziora Dojran odparły bułgarskie posterunki kilka angielskich wypadów.**

Pierwszy gen. kwatermistrz **Ludendorff.**

## Wieczorny biuletyn niemiecki.

**Berlin.** B. Kor. Biuletyn wieczorny. Nie było żadnej większej czynności bojowej.

## Dymisya gabinetu hr. Clam Martinica.

**Wiedeń.** Telefonem. Wieczorne dzienniki donoszą, że **prezydent ministrów wręczył cesarzowi dymisyę całego gabinetu. Jak słychać hr. Clam Martinic wręczył dymisyę o godz. pół do 4 po poł. na audyencyi w Laxenburgu. O godz. pół do 6 odbyła się rada ministrów.**

## Po uchwałach Koła

**Wiedeń.** Telefonem. Wobec pogłosek, obiegających w Wiedniu, jakoby Koło Polskie w rokowaniach z rządem postawiło konkretne żądania co do usunięcia tego lub owego ministra lub udzielenia Polakom tej lub innej teki, zaznaczyć należy, że **stanowisko Koła Polskiego streszcza się w tem, że nie chciało ono wotować budżetu obecnemu gabinetowi, który obciążony jest ciężkimi winami wobec kraju.** Również **Koło Polskie nie chce** żadną miarą **wkraczać w prerogatywy korony,** która ma prawo wybierać ministrów.

Stronnicze twierdzenie Niemców, że Koło Polskie odmawia państwu środków do prowadzenia wojny i osiągnięcia szczęśliwego pokoju stoi w sprzeczności z jasno sformułowaną uchwałą, że **odmowa odnosi się do dzisiejszego gabinetu. Natomiast Koło gotowe jest zawotować budżet rządowi, który da gwarancyę zmiany nieprzyjaznego systemu, zwróconego przeciw Polakom.**

Komisya **budżetowa** zbiera się jutro na narady, i dyskusya przeprowadzona będzie normalnie.

Poza tem to, co wieczorne dzienniki piszą o przesileniu gabinetowem, jest dowolnym domysłem. Z obowiązku sprawozdawcy podaję, że „Abend" wymienia dra **Spitzmüllera** jako kierownika obecnego gabinetu, jako gabinetu przejściowego. „Acht Uhr. Bl." wymienia trzy nazwiska hr. Coudenhove, br. Becka i dra Spitzmüllera, jako kandydatów na premierów. Dziennik podnosi, że możliwą jest jeszcze kombinacya, iż najstarszy z urzędu minister Georgi obejmie kierownictwo gabinetu, aż do ukończenia sprawy budżetu.

## W Kole polskiem.

**Wiedeń.** Telefonem. Prezydyum Koła Polskiego odbyło dzisiaj dłuższą konferencyę w sprawie sytuacyi. Prez. **Łazarski** nie brał w niej udziału, gdyż go w Wiedniu dniu nie było. Wogóle w **Wiedniu** bawi stosunkowo **mało posłów polskich,** co nie odpowiada wcale potrzebie chwili. Komisya parlamentarna odbędzie jutro o godz. 11 przed poł. posiedzenie.

## Walki na zachodzie.

**KOMUNIKATY ANGIELSKIE.**

**Wiedeń. Komunikat angielski z dnia 16 b. m.: Zdobyte przez nas we czwartek stanowiska na południe od kanału Comines były wczoraj po żywym ogniu działowym celem bezskutecznego ataku.**

Komunikat z dnia 16 b. m. wieczorem: Poczyniliśmy dalsze postępy w odcinku linii **Hindenburga** na półn.-zachód od Bullecourt, przyczem wzięliśmy jeńców.

**KOMUNIKAT WŁOSKI.**

**Wiedeń.** Komunikat włoski z dnia 16 b. m.: Na wschód od trzonu **Adamello** (zachodnie Trentino) **zaatakowały oddziały alpinów i narciarzy po przezwyciężeniu wielkich trudności terenowych i gwałtownego oporu nieprzyjacielskie potężne stanowisko na Cornodcavento (3400 m.) i zdobyły je. Pozostałą przy życiu załogę wzięto do niewoli, a nadto zdobyto dwa działa 7.5 cm., miotacz min, 4 karabiny maszynowe i wielkie zapasy.**

Na całym froncie wyżyny **Asiago** kontynuował nieprzyjaciel bardzo gwałtownie ogień artyleryjski. Wypady wywiadowcze na nasze pozycye na **Monte Zebio** zostały odparte. Na **Ortigara** atakowano wczoraj o świcie nasze pozycye znowu z największą gwałtownością. Nieprzyjaciel rzucał do walki wciąż nowe posiłki. Zwiększał on swoje wysiłki, bezskuteczne wobec oporu naszych wojsk, które wzięły 52 jeńców, w tem 4 oficerów.

W dolinie **San Pellegrino** została odparta próba ataku nieprzyjacielskiego na nasze nowe pozycye na masywie **Costabella.** Na południowych zboczach **Monte Rombon** zajęliśmy niespodzianie przednią nieprzyjacielską placówkę i utrzymaliśmy ją, mimo koncentrycznego ognia nieprzyjaciela.

## Konferencya w Sztokholmie.

**Berlin.** B. kor. „Vorwaerts" donosi z Sztokholmu: Wczorajsza konferencya delegacyi niemieckiej z komitetem holendersko-skandynawskim i z Wiktorem Adlerem nietylko miała zadowalający przebieg, lecz także była bardzo czynną dla dalszej roboty porozumiewawczej.

Donoszą że **rząd tymczasowy** wydał 16 przedstawicielom **rady robotniczo-żołnierskiej** paszporty do podróży na konferencyę sztokholmską.

**Sztokholm.** B. kor. Szwedzkie biuro telegraficzne donosi: Komitet holendersko-skandynawski odbędzie jutro przygotowawczą konferencyę z członkiem delegacyi **angielskiej** Juljuszem **Westem,** jednym z czterech zastępców większości. Konferencya z **Amerykanami** odbędzie się we wtorek.

**Sztokholm.** B. Kor. Czterema zastępcami angielskiej partyi większości są West, Roberts, Carter i Robinson, zastępcami mniejszości Macdonald, Jewett i Fairchfield.

## Tereszczenko o polityce Rosyi.

**Petersburg.** B. Kor. Ag. pet. Minister spraw zagranicznych **Tereszczenko** przyjmując **delegacyę amerykańską,** która tutaj przybyła z senatorem Rootem na czele, wygłosił przemowę, w której powiedział: Rewolucya postawiła naród rosyjski przed **dwoma zagadnieniami** nadzwyczaj doniosłemi, mianowicie przed sprawą **stworzenia silnej demokracyi** wewnątrz kraju i wobec **walki z nieprzyjacielem,** który jest ostatnią ostoją autokracyi. Rewolucya wywołała nie tylko zmianę w wewnętrznej sytuacyi i zmianę w rządzie, jest ona także czynnikiem moralnym, który wyraża równocześnie wolę narodu rosyjskiego i jest ubezpieczeniem jego wolności. To pragnie naród rosyjski udowodnić nie tylko w swoich wewnętrznych sprawach, lecz także w polityce międzynarodowej. Naród pragnie obalić militaryzm, dążyć ku trwałemu pokojowi bez gwałtu i bez tendencyi imperyalistycznej. Naród rosyjski nie myśli o hegemonii i zwalczać będzie podobne zamiary innych krajów, przedewszystkiem zaś nie dopuści, by **imperyalistyczne życzenia nieprzyjaciół** pod względem **politycznym, finansowym i gospodarczym** zdołały się urzeczywistnić. Oto wielkie zagadnienie rosyjskie, w którem **Stany Zjednoczone** i naród amerykański wyraziły swe życzenia i dążenia, mianowicie, że **ludy same mają rozstrzygać o swojej przyszłości.** Naród rosyjski przyswoił sobie tę zasadę i ona wedle jego zdania ma kierować polityką ludów.

**KONGRES RAD ROBOTNICZO - ŻOŁNIERSKICH.**

**Petersburg.** B. Kor. Ag. pet. Ogólny kongres rad robotniczo - żołnierskich z całej Rosyi zebrał się wczoraj. Przybyło nań już przeszło 700 delegatów.

**ZMIANY W SZTABIE ROSYJSKIM.**

**Petersburg.** B. Kor. Pet. ag. Dzienniki donoszą o zamianowaniu **generała Wołkońskiego komendantem korpusu armii na froncie szefem sztabu generalnego generalissimusa. Admirał Maksymow, który podał się był do dymisyi, ma być zamianowany szefem sztabu admiralskiego generalissimusa w miejsce admirała Russina. Donoszą dalej o dymisyi obu pomocników ministra marynarki Kanina i Kędzowa.**

**KONSTYTUANTA.**

**Petersburg.** B. Kor. Pet. ag. Wydział, **któremu powierzono wypracowanie ustawy o konstytuancie oświadczył się 27 głosami przeciw 9 za proporcyonalnym systemem wyborczym.**

## Relacye szwedzkie.

**Sztokholm.** B. Kor. Według doniesienia „Aftenposten" w ostatnich dniach wiele Angielek i ich dzieci opuściło Petersburg. Według „Sztokholms Dagblad" pewien Szwed, który powrócił z Rosyi opowiada, że tamże gotuje się druga straszniejsza rewolucya, która skończy się katastrofą Rosyi. **Sytuacya jest beznadziejna, rząd bezradny.** Formalną plagą kraju stały się nadużycia żołnierzy. Drożyzna żywności wielka. Liczba bezrobotnych w Petersburgu przenosi 40.000 i ciągle wzrasta. Niechęć do wojny jest ogromna. Rada robotniczo - żołnierska odrzuca myśl ofenzywy. Nikt nie wierzy w zwycięstwo. Usposobienie **przeciw Anglii** wciąż rośnie. **Kiereński** był bardzo popularnym, ale dziś jest człowiekiem złamanym i przepracowanym. Kiedy niedawno przemawiał na zgromadzeniu ludowem, zemdlał. Lud domaga się chleba i pokoju.

**ROSYA A KOALICYA.**

**Sztokholm.** B. kor. Pogłoski o odjeździe francuskiego i angielskiego amabasadora z Petersburga mogły powstać z powodu odjazdu ministra Thomasa i Hendersona. „Tidningen" podawało nawet pogłoski o zerwaniu między Rosyą a koalicyą. Wszelkie te pogłoski dementuje minister Thomas. On sam chciał odjechać z Petersburga, ponieważ nowy francuski zastępca przybył do Petersburga. Z powodu różnych wydarzeń, jak włamanie się u Hendersona, zajęcie automobilów partyi kadeckiej, uwięzienie pułkownika stojącego w służbie angielskiej, rząd polecił specyalnej komisyi przeprowadzenie najspieszniej nowej organizacyi milicyi miejskiej.

**ROSYANIE WE FRANCYI.**

**Berlin.** B. kor. Biuro Wolffa. O świeżym buncie wojsk rosyjskich we Francyi donoszą nam z pewnego źródła, że z hufca rosyjskiego, który **nie chciał** dalej **walczyć** dla Francyi, bez wielkich ogródek wzięto 150 ludzi jako podżegaczy i co dziesiątego **rozstrzelano.**

**DUMA ZA OFENZYWĄ.**

**Londyn.** B. Kor. Reuter donosi z Petersburga: **Duma** na tajnem posiedzeniu przyjęła decyzyę, która pokój odrębny tudzież przeciąganie bezczynności na froncie uważa za zdradę wobec sojuszników i domaga się **natychmiastowej ofenzywy** jako rzeczy koniecznej dla bezpieczeństwa i utrzymania w mocy zdobytych wolności.

## Król Aleksander do narodu greckiego.

**Berno.** B. kor. Król **Aleksander** wydał odezwę do narodu greckiego, w której wypowiada życzenie żeby Grecya znowu stała się jedną i silną i oświadcza, że będzie się starał wykonać przekazany mu przez ojca mandat według tych zasad, które epokę jego rządów uczyniły tak świetną i jest przekonany, że **naród** stosując się do **woli króla Konstantyna,** pomoże mu **wyswobodzić Grecyę z obecnego położenia.**

Prasa francuska przyjęła tę odezwę bardzo nieprzychylnie, jako dowód, że król **Aleksander wkracza w ślady ojca.**

**Paryż.** B. kor. Ag. Havasa donosi z Aten: Na powitalny telegram **Venizelosa** odpowiedział **Ribot,** że widzi w nim człowieka, który przywróci spokój wewnątrz Grecyi i urzeczywistni jej życzenia co do uprawnionej ekspanzyi.

## Cesarz w „kącie trzech krajów".

**Kołoszwar.** B. kor. Kontynuując swą podróż przybył cesarz w towarzystwie komendanta frontu arcyks. Józefa i jego syna arc. Józefa Franciszka wczoraj do Besterze, gdzie się zgłosili gen. Koevess i komendant armii z obszaru Dorny Watry. Jako kompania honorowa funkcyonowała kompania komendy żandarmeryi krajowej z pod dowództwa walecznego pułkownika Fischera. Cesarz rozmawiał czas dłuższy z każdym z tych bohaterów i wyraził pułk. Fischerowi najwyższe uznanie dla usług żandarmeryi. Potem kazał sobie cesarz przedstawić oficerów i deputacye żołnierzy, a wśród nich także tych wojsk, które walczyły nad Soczą. Cesarz kazał deputacyom, by wyraziły towarzyszom najgorętsze podziękowanie za bohaterskie zachowanie się w dziesiątej bitwie nad Soczą i wspomniał z rozrzewnieniem o krwawych ofiarach dzielnych pułków. Następnie odbył cesarz wjazd do świątecznie przystrojonego miasta. Wśród wielkich owacyj licznie zebranej ludności udał się cesarz do kościoła na Mszę, a potem pojechał do obszaru Dorny Watry, gdzie również przedstawiło mu się wielu oficerów i deputacye wojskowe. Także ci wojownicy z kąta trzech krajów byli już kilkakrotnie odznaczeni. Cesarz przemówił do każdego oficera i każdego żołnierza w jego ojczystym języku, pochwalił zasługi poszczególnych gatunków broni i służby. Po dłuższym pobycie wrócił cesarz do Bestercze, a po serdecznem pożegnaniu się z arcyks. Józefem, nadporucznikiem arcyks. Józefem Franciszkiem, gen. Koevessem opuścił miasto.

**Wiedeń.** B. kor. Cesarz dziś o 12 g. w południe wrócił ze swej podróży do Siedmiogrodu i Bukowiny.

## Eksplozya w Steinfeld.

**Wiedeń.** B. kor. Urzędowo. Wobec obiegających w Wiedniu pogłosek, jakoby wskutek eksplozyi na **Steinfeldzie** zginęła wielka liczba osób i wiele budynków zostało zniszczonych, raz jeszcze z całym naciskiem wskazać należy na rzeczy następujące, które rzeczywiście faktom odpowiadają:

**Eksplozya nie zdarzyła się w żadnej fabryce,** przez co już wykluczona jest wielka liczba zabitych. Przy stojących osobno magazynach tzw. „Grosses Mittel" w najbliższem otoczeniu na niebezpieczeństwo wystawione były tylko posterunki stróżujące koło budynków. Wśród 6 zabitych znajduje się 3 ludzi z tej straży, reszta zaś wypadków śmierci odnosi się do odległych baraków koło Siegersdorf i powstała przypadkowo, mianowicie zabitych zostało dwóch żołnierzy wskutek spadającego muru i nacisku powietrza; jeden żołnierz zabity został pociskiem, który daleko prysnął. Liczba rannych nie jest absolutnie wyższą niż to podano w komunikacie wczorajszym, a zranienia przypisać należy po większej części rozrzuconym dokoła kawałkom muru i odłamkow szkła. Liczba zniszczonych budynków wynosi 3, z tego dwa magazyny prochu i jeden magazyn, w którym zdeponowano granaty ręczne. Szereg budynków o tyle ucierpiał, że dachy wskutek nacisku powietrza częściowo zostały zniszczone. Mały podobny do chatki budynek blizko wyż wymienionego składu granatów padł w dniu 17 bm. ofiarą pożaru, ponieważ leżał w obrębie eksplodujących jeszcze dłuższy czas granatów ręcznych i został poświęcony, by uniknąć strat w ludziach. Jak już wspomniano wszelkie dalsze rozszerzanie się niebezpieczeństwa było rankiem 17 bm. już usunięte, co zawdzięczać należy energicznej interwencyi władz wojskowych i pełnej poświęcenia działalności straży pożarnej wojskowej i okolicznej, jakoteż interwencyi oddziału wiedeńskiej straży pożarnej zawodowej. **O ile dochodzenia prowadzone jak najenergiczniej dla stwierdzenia powodu wybuchu** pozwalają wnioskować, niema żadnej podstawy, przypuszczać, że był to zamach zbrodniczy. Powodem był prawdopodobnie **automatyczny rozkład treści zdobytych granatów ręcznych wskutek długich upałów.**

**Wiedeń.** B. kor. Cesarz i cesarzowa w towarzystwie generała **Arza** udali się na miejsce katastrofy na **Steinfeld,** przystąpili tuż do objektów, i kroczyli po gruzach magazynu prochowego. Cesarz kazał sobie dokładnie opisać przebieg katastrofy, dowiadywał się o ofiarach i o akcyi ratunkowej. Komendantowi i żołnierzom oddziału straży wyraził cesarz swoje podziękowanie za przytomne i dzielne zachowanie się. Potem cesarstwo pojechali do Haschendorf i Siedersdorf aby obejrzeć tamtejsze szkody. Miejscowi mieszkańcy serdecznie witali parę cesarską. Wieczorem wrócili cesarstwo do Laxenburga.

## Jednorazowy zasiłek dla pensyonistów.

**Wiedeń.** B. Kor. Rozporządzenie, które się jutro ukaże w D. U. P. i w „Wiener Ztg." zarządza wypłatę zasiłku jednorazowego dla pensyonistów, mianowicie tych, którzy pobierają pensyę cywilnych funkcyonaryuszy państwowych, dla wdów i sierót po nich, jakoteż osób pobierających państwowe pobory z łaski. Zasiłek ten wyznaczony jest za czas od 1. czerwca do końca 1917 jako nadzwyczajny dodatek do zasiłków przypadających im za 1917. Ten nadzwyczajny dodatek wynosi dla pensyonowanych urzędników państwowych, których pensya nie przekracza 4000 K — 100 K; dalej dla pensyonowanych służących 100 K; dla wdów po nich, których pensya wynosi do 3000 K — 80 K; dla robotników w stanie spoczynku 80 K; dla wdów po robotnikach 60 K; dla sierót mianowicie tych które wogóle rodziców nie mają 60 K, dla tych, które nie mają ojca 40 K, dla sierót po służących i robotnikach 40 względnie 30 K. Nadto dla osób pobierających pobory z łaski do wysokości 1200 K nadzwyczajny dodatek wynosi 30 K. Rozporządzenie zastrzega specyalne uregulowanie nadzwyczajnych dodatków dla innych kategoryi pensyonistów państwowych np. pocztowych i telegraficznych funkcyonaryuszy.

## Wiadomości telegraficzne.

**AUDYENCYE.**

**Wiedeń.** B. Kor. Cesarz przyjął dziś na osobnych audyencyach hr. Czernina i hr Clama.

**FRANCYA A HISZPANIA**

**Genewa. B. Kor. Z dzienników francuskich w ostatnim czasie wynika, że prasa francuska słuchająca poleceń z Quai d' Orsay w ostatnich dniach uderzyła w ostrzejszy ton wobec Hiszpanii.**

**Układ szwajcarsko - austryacki.**

**Berno.** B. Kor. Rada związkowa publikuje zawarty 27. sierpnia 1916 między Szwajcaryą a Austryą układ co do ułatwień przy uwierzytelnianiu dokumentów wystawionych lub zatwierdzonych przez publiczne władze szwajcarskie lub austryackie. Układ został przez Austryę ratyfikowany 1. kwietnia br. przez Szwajcaryę 28. maja br. i wchodzi w życie w dwa miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

**Wydalenie Grimma.**

**Londyn.** B. Kor. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Wielka rada delegatów robotników i żołnierzy 640 głosami przeciw 121 przyjęła decyzyę pochwalającą wydalenie Szwajcara **Grimma.**

**Antymilitaryści w Ameryce.**

**Berno.** B. kor. „Petit Parisien" donosi z Nowego Jorku: W nocy z 14 na 15 bm. odbyły się w Nowym Jorku zgromadzenia antimilitarne. Aresztowano 200 osób, które protestowały przeciw ustawie wojskowej. Przyszło do kilku starć z policyą.

**Pożegnanie min. Vaszonyiego.**

**Budapeszt.** B. Kor. Tutejsza izba adwokatów żegnała dziś na uroczystem posiedzeniu swego członka adwokata dra **Vaszonyiego,** który został ministrem. Vaszonyi w przemowie swojej oświadczył między innymi, że prasa powinna otrzymać napowrót swoje swobody, sądy przysię[illegible] muszą znowu wypełniać swoje pow[illegible] i na wszystkich polach trzeba podjąć [illegible] postępową a nie wsteczną.

**Obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki** sprzedaje **SALON SZTUK PIĘKNYCH „ZACHĘTA“** 1008 **Kraków, ulica Szczepańska 7, I. piętro.** Lokal otwarty codziennie od godz. 11 do 7 wiecz. w niedzielę i święta od godziny 11 do 1 popoł.

**KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO W KRAKOWIE**

otrzymała na skład główny i poleca:

MIESIĘCZNIK

## ODBUDOWA KRAJU

POD REDAKCYĄ LEONA WŁADYSŁAWA BIEGELEISENA

TREŚĆ ZESZYTU PIERWSZEGO: Str.


Od redakcyi . . . . . 1
*Prof. Dr Alfred Halban:* Rozwój gospodarczy a odbudowa . . . 5
*Prof. Dr Adam Krzyżanowski:* Państwowe koszta wojenne . . . 9
*Dr Stanisław Tomkowicz:* Odbudowa, swojskość i kosmopolityzm 15
*Prof. Dr Antoni Górski:* Odbudowa Królestwa Polskiego po wojnach napoleońskich . . . . . 18
*Leon Władysław Biegeleisen:* Uwagi o odbudowie . . . . . 20
*Dr Witold Lewicki:* Wieś polska w czasie pokoju i jej gospodarcza odbudowa . . . . . 25
*Doc. Dr Bronisław Biegeleisen:* Odbudowa kraju a zaopatrzenie gmin wiejskich we wodę . . . . . 32
*Doc. Dr inż. Jan Krauze:* Przemysł a odbudowa kraju . . . . . 39
*Antoni Chrząszczewski:* Rozwój przemysłu rolnego w Polsce, jako jedno z zadań polskiej polityki agrarnej . . . . . 43
*Dr Maryan Stępowski:* Odbudowa pracy oświatowej . . . . . 50
*Przegląd gospodarczy:*
Odbudowa Królestwa Polskiego. — Organizacya i program działalności Departamentu społecznego i Komisyi odbudowy kraju Tymczasowej Rady Stanu. — Odbudowa Galicyi. Sprawozdanie z działalności Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi. — Z odbudowy Prus wschodnich i Belgii . . . . . 55
*Z działalności polskich instytucyi gospodarczych i społecznych* 81
*Dział sprawozdawczy* . . . . . 89
*Kronika* . . . . . 95


Prenumerata wraz z przesyłką wynosi: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K. Numer pojed. 2·50 K

# WALNE ZGROMADZENIE

Członków

## CHYROWSKIEJ KASY ZALICZKOWEJ

stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką w Chyrowie

odbędzie się

dnia 1-go lipca 1917 roku, w lokalu Kasy o godz. 5-tej po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914, 1915 i 1916.
3. Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi absolutoryum na wniosek Komisyi rewizyjnej.
4. Wybór Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie pp. Dyrektorów Jana Strzeleckiego i Zygmunta Medweckiego.
7. Wnioski Członków. 1143

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym tegoż dnia o godz. 5½ po południu.

## W PORONINIE

**obok Zakopanego**

są do wynajęcia:

1) WILLA, składająca się z trzech pokoi, kuchni i świetlicy na parterze, oraz dwóch pokoików na poddaszu (z umeblowaniem).

2) DOM piętrowy, nadający się na pensyonat, składający się z czterech pokoi, kuchni, przedpokoju i spiżarni na parterze oraz sześciu pokoi na I. piętrze, wraz z budynkami gospodarskimi (z umeblowaniem).

3) DOM parterowy, składający się z trzech pokoi, sieni i spiżarni.

Zgłoszenia przyjmuje:

**Zarząd dobr szaflarskich w Jaszczurówce**

p. Zakopane. 1090

## Krynica

(SOPLICOWO) 841

Pensyonat i Zakład leczniczy Dra E. Zarzyckiego o t w a r t y.

**OKAZYA!**

**Lichtarze kościelne** massiv mosiężne, a mianowicie 6 sztuk a 48 cent. wysokie (waga 1 lichtarza ko 3.200) K **360**; 6 sztuk a 66 cent. wysokie (waga 1 licht. ko 5.400) **K 560** i 6 sztuk a 74½ cent. wysokie (waga każdego lichtarza ko 6½) K **760**, do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 753-4

## Pokoje, Obiady

**prywatne**

Karmelicka 46, II. p. na prawo. 815

Potrzebny zdolny

## SUBJEKT

cukierniczy

J. MICHALIK — CUKIERNIA Floryańska 45. 1089

## Dla Przew. Duchowieństwa

wykonuje sutanny i wszelkie ubiory 1076

ZAKŁAD KRAWIECKI

## ALOJZY MAJEWICZ

Kraków, Plac Maryacki 1.

## Nagrody i upominki szkolne,

jakie w myśl Art. 81 Regulaminu szkolnego powinno się rozdać dziatwie w dniu zakończenia roku szkolnego, wysyła Komitet wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie w odpowiednio przygotowanych zbiorkach obrazków św., książeczek do modlenia i książek do czytania, poleconych przez Radę szkolną krajową, względnie Episkopat Metropolitalny po cenach stałych wraz z opłatą poczty: **Zbiorek I. za 12 kor., II. za 16 kor., III. za 20 kor.,** zaś w języku ruskim (ukraińskim) **Nr. IV. za 16 kor. i Nr. V. za 20 kor.** Zamówienia należy nadesłać jak najwcześniej. Adres: Wydawnictwo ludowe, Lwów, Listopada 45. Poszczególne książeczki można nabyć w każdej większej księgarni. 1073

**Mieszkania letniego poszukuje** na wakacye, z dwojgiem starszych dzieci, w okolicy Krakowa, blisko lasu, kościoła i rzeki. Wikt wiejski bez grymasów. Proszę Panów obywateli, rządców i leśnych o zgłoszenie w Administracyi „Głosu Narodu“ pod „wakacye“. 1128

Najlepsza trucizna bakcylowa na szczury i myszy w Agencyi handlowej obecnie Kraków, Konarskiego 30 I. p., także u Reima i Ski, Hanaka i Ski itd. 831

**Potrzebna do dworu na wieś,** w pobliżu Krakowa

## gospodyni 1116

z bardzo dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami.

Zgłoszenia przyjmuje się Kremerowska 3, parter, lewo.

**KOŁDRY MATERACE, MEBLE TAPICEROWANE** wyrabiają i przerabiają najtaniej

**Katolickie ZJEDNOCZONE WARSZTATY TAPICERSKO-POŚCIELOWE**

Jerzego Reisingera 999

KRAKÓW, UL. KARMELICKA **17.**

## SŁOIKI

z Kola granulao, Glycerophosphatu i Piperazyny wyrobu fabryki „LAOKOON“ kupuje „PHARMA“ Bol. Jawornickiego Lwów, ul. Długa 5

po 25 hal. za sztukę. 1034

PRYWATNE MĘSKIE

## GIMNAZYUM REALNE

im. STANISŁAWA JAWORSKIEGO w Krakowie 1102

**mające prawa szkół publicznych**

przyjmuje wpisy i zgłoszenia na r. 1917/18. Egzamina prywatystów i wstępne do kl. I. od połowy czerwca 1917.

**Rynek gł. L. 17, II. piętro.**

P. T.

Polecam wina tokajskie z winnic magnackich pod nowo zaprowadzoną marką swoją:

## „PERŁA-TOKAJU Medyc.“ ⁂

**(oznaczona 3-ma gwiazdkami)**

1/1 flaszka . . kor. 7·00
1/2 „ . . „ 3·60

**„PERŁA TOKAJU“ słodkawe**

1/1 flaszka . . kor. 6·00
1/2 „ . . „ 3·00

Wina te są naturalne, słodkawe) esencyonalne, wzmacniające dla niedokrewnych) i czysto-mszalne. 1018

Ceny te są netto bez opustu. Zamówienia uskutecznia się możliwie odwrotnie za pobraniem.

**T. CIESLINSKI, Przemyśl.**

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

## Potrzebna panna uzdolniona

**w ekspedycyi sklepowej**

władająca językiem niemieckim.

Zgłoszenia w godzinach 12—1 lub 5—7 w cukierni 1087

**J. MICHALIK** — Floryańska 45.

## Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.

**Obrazy treści narodowej. Najpiękniejsza ozdoba domu polskiego!**

**„Zmiłuj się nad nami“,** przepiękna aktualna kompozycya z oryg. W. Kossaka i St. Tondosa, oddająca wierną akwarele oryginału, w barwnem wykonaniu, format 38×54 . . . . . K 4·—
**Henryk Sienkiewicz.** Portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63 . . . . . K 3·—
**Józef Piłsudski.** Portret pastelowy w przepięknem barwnem wydaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63 . . . . . K 3·—
**Orzeł Polski Zygmuntowski.** Według oryginału St. Tondosa, I. wielkość 44×60 . . . . . K 1·—
II. „ 32×28 . . . . . „ —·60
III. „ 23×16 . . . . . „ —·40
**Polonia Styki.** Wykonanie grawiurowe 70×109 „ 15·—
59×80 „ 10·—
41×52 „ 4·—
**W. Kossak: Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim,** okazały obraz barwny w zupełności imitujący oryginał, wielkość 64×85 . . . . . K 12·—
**W. Kossak: 1) Bartosz Głowacki na zdobytej moskiewskiej armacie, 2) Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich,** obrazy te w wykonaniu wielobarwnem, wielkość 44×58 . . . . . K 2·—
**Jan Styka: 1) Kościuszko pod Racławicami, 2) Zdobycie armat,** w przepięknem barwnem wykonaniu, wielkość 43×64 . . . . . K 2·—
**Portrety sławnych mężów:** Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryginałów J. M. Krzesza i innych, w wykonaniu barwnem, 36×48 . . . K 1·—
**Portrety Kościuszki i Pułaskiego,** z oryg. Jana Styki, w pięknem wykonaniu barwnem, 55×66 . K 4·—

poleca

## Firma Nakładowa Henryk Frist

**Kraków, ul. Floryańska 37.** 513

Dla odsprzedawców wysoki rabat.

Również poleca pocztówki »Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich« a oryginałów pierwszorzędnych malarzy, jak Kossaka, Fałata, Malczewskiego, Axentowicza, i innych.

Najlepsze źródło zakupna dla odsprzedawców.

**STARUSZKA** córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawe wsparcie. — Datki przyjmuje Administracya »Głosu Narodu«.

NIEMA BRAKU

## :: WĘGLA ::

odkąd 1014

**garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.**

Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego „**Simplex**“.

**Wyrób krajowy**



**APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.**

Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.

Gen. Zastępstwo

**Kraków, Radziwiłłowska 23. I** Tel. 1013.

**Aktualne!**

## SPRAWA POLSKA W BERLINIE

dosłowny przekład stenogramów na posiedzeniach Sejmu pruskiego w dniach: 20 Listopada 1916, 19 Stycznia 15, 16 Lutego 1917 zawiera mowy i wnioski: Heydebranda, Friedberga, v. Zedlitza, **Loebla,** Styczyńskiego, **Korfantego, Trąmpczyńskiego** itd.

**Cena 3 K. z przesyłką 3 K. 50 h.**

**Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty, Zakopane.** 924

**Swój do swego. Wyrób miejscowy.**

## TANI SKLEP POLSKI

plac Maryacki 3 961

sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecinną

Zamówienia hurtowne przyjmują:

**Związek pracy kobiet** (ul. Bracka 8) bieliznę damską, męską i dziecinną.

**Szwalnia dla dotkniętych wojną** (pl. Szczepański 7) konfekcyę damską: bluzki, spodnice, halki, szlafroki, fartuszki.

**Szwalnia ochrony kobiet** „Pol. Zw. Niewiast katol. (Krupnicza 16) konfekcyę dziecinną: ubranka, sukienki, fartuszki

## PARCELACYA 958

40 morgów w Wielkim i przy Wielkim Krakowie. Parcele położone są przy gościńcach, rzece Wiśle i Białusze, słoneczne, suche, nadające się pod budowę fabryk, will i t. p. Stacya kolei blisko.

Grunta są urodzajne z podkładem gliny.

Bliższych wyjaśnień udziela p. Janiszewski Kraków, Smoleńska 21, od godz. 1-szej do 3-ciej po południu.

## DO DESYNFEKCYI!

Karbol i Wapno karbolowe Desederol, Evol, Lysoform, Lysol, Formalina i inne środki do desynfekcyi.

**PRZECIW MUCHOM**

::: Papier i lep na muchy. :::

**PRZECIW MOLOM**

Papier i worki juchtowe Molidor w paczkach po 50 hal.

**PRZECIW KARAKONOM I SZWABOM**

**„SZMARAGDYN“**

po 60 halerzy za 1 paczkę

1017 polecają

## REIM i SPÓŁKA

**KRAKÓW, RYNEK 37, LINIA A-B.**

## Licytacya dóbr.

Dnia 27 czerwca br. o godzinie wpół do 10 przedpołudniem, odbędzie się w ck. Sądzie obwodowym w Samborze, w biurze Nr 81. I. piętro, publiczna licytacya dóbr Grodowice obj. lwh. 216. i dóbr Karolinówka obj. lwh. 416. ks. gr. dla większej posiadłości grunt. na rzecz śp. Alfreda i Karoliny ks. Sułkowskich po połowie wpisanych.

Wartość szacunkowa dóbr Grodowice ustalona na kwotę 438.831 K 92 h, a dóbr Karolinówka na kwotę 135.600 K.

Najniższa oferta dla dóbr Grodowice wynosi 292.554 K 61 h, a dla dóbr Karolinówka kwotę 90.400 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1133

**Zarząd bursy Macierzy szkolnej dla dziewcząt w Cieszynie**

## poszukuje kierowniczki bursy

**od 1. września b. r.**

Wymagana jest dobra znajomość gospodarstwa domowego i wykształcenie kwalifikujące do nadzoru pedagogicznego. Wynagrodzenie oprócz mieszkania i pełnego utrzymania wyniesie miesięcznie K. 50 lub więcej, zależnie od liczby pensyonarek. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd główny Macierzy Szkolnej w Cieszynie do 15 lipca. 1117

## Kupię folwark

200—300 morgów w środkowej lub zachodniej Galicyi zaraz. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do Administracyi dziennika pod „Głos Narodu“ 10. 1069

**OBRAZY ORYGINALNE wybitnych artystów.**

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. Druki gospodarcze, druki parafialne. Tapety — w dużym wyborze.

**ALBUM KRAKOWA według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka.**

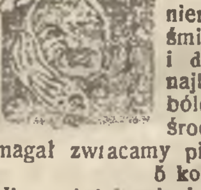
## Z. KUTRZEBA

**Kraków, ul. Wiślna 11.** 959

## KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA“

**Pensyonat Doktorowej Wąsowiczowej**

urządzony z komfortem przyjmuje zgłoszenia z c a ł o d z i e n n e m utrzymaniem. Ceny przystępne. 1065



**Niema już bólu zębów,** niema nocy bezsennych! „Fides“ uśmierza bóle przy spruchniałych i dziurawych zębach, jak również najbardziej uporczywe reumatyczne bóle zębów, gdy już wszystkie inne środki zawiodły. Jeśli nie będzie pomagał zwracamy pieniądze. — Cena 2 kor.; 3 tuby 5 kor.; 6 tubek 8 kor.

Niema już kamienia na zębach! Śnieżno-białe zęby osiąga się przez użycie **„Xiris“ wody do zębów.** Skutek natychmiastowy. Cena 2 kor.; 3 flaszki 5 koron. **Kemeny Koszyce I.,** Skrzynak pocztowa 12/Z 77. 1140

## Aromatyczny tytoń „Tabakon pali“

**przesyła V. Jan, Prag II. 1898/25.**

Pudełko en detail K 2. — Handlowcom i trafikom:

140 pudełek (en detail K 2) . . . . . K 200
140 „ ( „ „ K 1) . . . . . „ 100
140 „ ( „ „ K 0·50) . . . . . „ 50

1091

Rutynowanego

## nauczyciela

**(dobrego łacinnika)**

poszukuje na czas wakacyi na wyjazd do Rabki do pietnastoletniego chłopca. Anna Mańkowska Kraków, Batorego 17. 1142

**Centralne Biuro przemysłu drzewnego**

**w Krakowie, Rynek 33,** (od 15. VII. Basztowa 17)

**poszukuje**

**zdolnych, samodzielnych kierowników i werkmistrzów fabryk stolarskich.** 1109

Potrzebny

## UCZEN

do zawodu cukierniczego z ukończoną 2 gimn. lub realną.

J. MICHALIK

Cukiernia, Floryańska 45 1088

Do wynajęcia

**dwa pokoje umeblowane z przedpokojem**

ul. Szczepańska 9, II. p., od godz. 2—4-tej. 1144

## 40 K miesięcznie

i parę godzin dziennej pracy da inteligentna wdowa dobrych zalet, pedantycznie czysta, za wikt i mieszkanie **u zacnych ludzi.** Zgłoszenia pod G. G. przyjmuje Administr. „G ł o s u Narodu“. 1124

## Agronom!

**kawaler, w średniem wieku, z wyższem wykształceniem, wolny od wojskowej służby, przyjmie posadę zarządcy dóbr.** **Zgłoszenia** przyjmuje z grzeczności Kazimierz **Ponicki, Chabówka.** 1137

**DWA**

## MOTORY GAZOWE

**firmy Langen & Wolf**

w dobrym stanie do sprzedania od 1-go sierpnia 1917 jednocylindrowy 8-moi konny i dwucylindrowy 12-to konny. Wiadomość u pana Józefa Filipowskiego Kraków, ul. Czapskich L. 4. 1106

**Księgarnia Polska**

w Krakowie, Sławkowska 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, plakiet, pamiątek, żurnali i czasopism z możliwą szybkością. 909

## UCZNIA

**zamiejscowego**

z ukończoną 3 kl. gimnazyalną lub wydziałową przyjmie do praktyki handlowej firma

**I. SCHAITTER i SP.**

**w Rzeszowie.** 1129

**Najmniejsza** książeczka do nabożeństwa pt.: „Książeczka miniaturowa“, (⁵/₆ cent.). Prześliczne wydanie wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego, Kraków, ul. Floryańska 1. 753(3)

POBOROWYM

i

URLOPOWANYM

wyrabiamy szybko **prawo służby jedn. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie egzamina, zwłaszcza maturyczne.

**Kursa uzupełniające Kraków,** Czarnowiejska 32, II. piętro. 1100

FABRYKA TUTEK

we Lwowie, ul. Zielona 20,

**poszukuje**

za wysokiem wynagrodzeniem 1132

## MECHANIKA

specyalisty do maszyn tutkowych (gilz).

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.